

# Cieszyn: Po co komu SEKAP

Data publikacji: 25.05.2008 0:00

□

Od dwóch miesięcy działa w urzędach System Elektronicznej Komunikacji Administracji Publicznej. Teoretycznie dzięki temu systemowi można bez wychodzenia z domu załatwić wiele urzędowych spraw, na przykład: zgłosić wpis do ewidencji działalności gospodarczej, złożyć wniosek o dowód osobisty, czy chociażby zameldować się. Jedynym warunkiem po zalogowaniu się na stronie i wypełnieniu odpowiedniego dokumentu jest złożenie elektronicznego podpisu. I tu pojawia się pewna przeszkoda. Zestaw do tak zwanego podpisu kwalifikowanego z certyfikatem ważnym jeden rok kosztuje od 280 do 400 zł. Ponadto, odnowienie certyfikatu wynosi rocznie 115 zł. Te ceny powodują, że tylko nieliczni korzystają z systemu, którego projekt w województwie śląskim kosztował 22 miliony złotych.

Według Włodzimierza Cybulskiego, zastępcy burmistrza miasta, system został opracowany głównie w celu komunikacji między urzędami. – SEKAP nie stworzono przede wszystkim po to, żeby elektronicznie składać wnioski do urzędów. Jest to tylko jedna z możliwości. Nie mogę stwierdzić, że system przyspieszył pracę urzędów. Ponieważ jednak zaistniała możliwość skorzystania z tego systemu należało to zrobić – twierdzi Cybulski.

**Zdj:** – SEKAP nie stworzono przede wszystkim po to, żeby elektronicznie składać wnioski do urzędów – uważa Włodzimierz Cybulski, zastępca burmistrza miasta.

(zac)